

John Donne — wprowadzenie do „Alembiku śmierci” (Death’s Duell)

W bogatej twórczości Johna Donne’a (1572 - 1631) *Alembik śmierci* (ang. *Death’s Duell*) zajmuje miejsce szczególne. Jest to jego ostatnie kazanie, napisane i wygłoszone niedługo przez zgonem, a pomyślane jako bardzo osobisty rodzaj pożegnania ze światem. Kazanie to ma niezwykle formę i równie fascynującą historię.

Okoliczności powstania *Death’s Duell*

Donne zmarł 31 marca 1631 roku. Jego ostatnia choroba trwała ponad pół roku a jej objawy wskazują na złośliwego raka żołądka. W tamtych czasach umieranie, jeśli nie następowało nagle, było w znacznej mierze publiczne. Chrześcijańskie społeczeństwo nie kryło przed swoimi członkami, że zbliża się czas ich odejścia, i kładło silny nacisk na uporządkowanie spraw doczesnych i duchowe przygotowanie się do śmierci. Donne był z tym procesem doskonale obeznany, ponieważ duszpasterska opieka nad chorymi stanowiła jeden z jego zasadniczych obowiązków przez cały okres kariery w Kościele Anglii. Sam jednak postanowił pójść o krok dalej i przemienić podszyty rutyną rytuał w prawdziwy teatr umierania. Całokształt tego przedsięwzięcia można by dzisiaj uznać za pionierską próbę z pogranicza sztuk performatywnych, ponieważ pisarz twórczo wykorzystał własne umieranie nadając mu całkiem osobisty sens. Było to narzucenie bezosobowemu zdarzeniu, jakim jest śmierć, własnej, dość niezwyklej interpretacji. Właściwy sens tej interpretacji wymaga jednak znajomości symboliki hermetycznej: Donne postanowił bowiem przedstawić cały mechanizm chrześcijańskiego zbawienia i swoją nadzieję na przyszłe odrodzenie za pomocą tajemnego języka alchemii, która w jego czasach cieszyła się w Anglii wielkim powodzeniem i którą często łączono z elementami chrystianizmu.

Rozpoczął od rozesłania przyjaciołom pożegnalnych pierścionków, na których widniał symbol nadziei - Chrystus rozpięty na kotwicy. W pierścionki te wprawiony był także półszlachetny kamień zwanym heliotropem. Etymologicznie nazwa tego minerału wiąże się ze zwracaniem się ku światłu, jego związek z symboliką zmartwychwstania jest więc łatwy do zauważenia. Heliotrop zwany jest jednak również krwawym kamieniem (ang. bloodstone), ponieważ włożony do wody powoduje charakterystyczną refrakcję światła i iluzję, że barwi się ona na czerwono. Z tego względu uchodził on za ważny symbol alchemiczny, nawiązujący do czerwonego eliksiru nieśmiertelności czyli kamienia filozofów.

Oprócz tego zamówił swój niezwykle portret, na którym jest ubrany w całun pogrzebowy. Wizerunek ten znalazł się na frontyspisie pierwszej, pośmiertnej, edycji *Alembiku śmierci* a następnie na pomniku grobowym Donne'a w londyńskiej katedrze św. Pawła. Podobnie jak w przypadku heliotropu, właściwy sens tego portretu stanie się zrozumiały dopiero jeśli odniesiemy go do alchemicznych pojęć i gier słownych obecnych w tekście pożegnalnego kazania, które miał zdobić.

Wspomniane kazanie stanowiło centralny punkt przemyślnego planu Donne'a. Poeta wygłosił je osobiście dnia 25 lutego 1631 roku wobec całego dworu i króla Karola I – mimo rad otoczenia, które poważnie się obawiało, czy trupio wyglądający kaznodzieja samodzielnie dotrwa do końca wystąpienia; w powszechnej opinii była to godna homilia na własny pogrzeb.

Donne'owi zależało jednak równie mocno na doprowadzeniu do pośmiertnej, drukowanej edycji tekstu wspomnianego kazania i głównie temu poświęcił ostatni miesiąc swojego życia.

Pierwsza edycja *Death's Duell* a tytuł utworu

W tym miejscu trzeba wyjaśnić perypetie związane z pierwszą edycją *Death's Duell*, ponieważ miały one bezpośredni wpływ na tytuł dzieła i powinny zostać uwzględnione w jego tłumaczeniach. Jest rzeczą pewną, że tekst do druku przygotowano według ścisłych wskazań umierającego Donne'a, ponieważ zawiera on nie tylko obmyślony przez autora portret w całości, ale też wyrafinowany graficzny koncept oparty na długości poszczególnych akapitów kazania (jest on widoczny, rzecz jasna, tylko w druku). Donne powierzył manuskrypt i wytyczne edytorskie zaufanym przyjaciołom, pełniącym wysokie funkcje w Kościele Anglii. Ci chcieli jak najszybciej doprowadzić do pierwszego wydania. Miało ono jednak miejsce dopiero późną jesienią lub w początkach 1632 roku, gdyż wybrany przez nich drukarz Roger Michell nieoczekiwanie zmarł i zaistniała konieczność poszukania innego wydawcy. Michell wiedział jednak, iż monograficzny charakter publikacji wręcz domaga się chwytliwego tytułu. Pośpiech towarzyszący temu zamówieniu sprawił, że nasunęło mu się gotowe, choć niezbyt etyczne, rozwiązanie problemu: kradzież tytułu cudzego. Ofiarą padł w tym wypadku pośledni pisarz Walter Colman, franciszkanin i wychowanek katolickiego kolegium w Douai, który miał pecha złożyć rękopis swojej książki w jego warsztacie. Książką tą był wierszowany traktat utrzymany w konwencji tańca śmierci o nazwie *La Dance Machabre or Death's Duell*. Wiemy o tym, gdyż Colman poniewczasie zorientował się, iż niecnie pozbawiono go praw autorskich i dokonał aktu literackiej zemsty. Do edycji swojej książki w oficynie Williama Stansbiego (1633) dodał złośliwy wiersz, w którym wyłuszcza karygodny fakt grabieży intelektualnej i mówi o nagłej śmierci Rogera Michella jako karze boskiej za swoją krzywdę.

Jak wobec tego przetłumaczyć tytuł ostatniego kazania Donne'a i czy ma on jakiś sens, skoro nie pochodzi od autora? Dosłownie *Death's Duell* oznacza *Pojedynek śmierci*. Fraza ta, przełożona słowo w słowo, jest wyjątkowo niejasna i tylko luźno nawiązuje do treści utworu. Jeżeli jednak uwzględnimy to, że omawiane dzieło pełne jest odniesień alchemicznych i poszukamy hermetycznego znaczenia słowa „pojedynek” okaże się, że ma on nieoczekiwanie głęboki sens i doskonale pasuje do całości dzieła. Moim zdaniem jest niemożliwe, aby wybór tego tytułu był kwestią czystego przypadku; ktokolwiek o nim zdecydował, musiał być doskonale obeznany z alchemiczną terminologią i rozumiał zasadniczy sens autorskiego przesłania Donne'a. Angielski wyraz „duel” oznacza pojedynek. Pochodzi jednak z łacińskiego „duellum”, które w szesnastym i siedemnastym wieku było używane jako termin lub symbol alchemiczny, odnoszący się zwłaszcza do wielorako ujmowanego procesu zwanego *coniunctio oppositorum*, zjednoczenia przeciwieństw, z którego powstaje panaceum i eliksir życia. Otóż cała struktura ostatniego kazania Donne'a i powiązana z nim paradoksalna treść zasadza się na symbolach i konceptach alchemicznych: w utworze tym rzeczywiście mamy do czynienia ze starciem między dwoma rodzajami śmierci — śmiercią cielesną i śmiercią Chrystusa-Odkupiciela. Każda z nich odpowiada innej fazie przemiany alchemicznej, ale obie się dopełniają. To ich niezbędne zderzenie i skonstrastowanie prowadzi do chrześcijańskiego zbawienia, które zostało przez Donne'a skojarzone z procesem powstawania kamienia filozoficznego. Ponieważ dla współczesnego czytelnika tak rozumiana symbolika pojedynku będzie niejasna, w moim tłumaczeniu zdecydowałem się odejść od dosłowności i użyć ekwiwalentu kojarzącego się jednoznacznie z alchemią. Przełożyłem zatem „*Death's duell*” jako „*Alembik śmierci*”. Wybrana przeze mnie wersja ma jeszcze tę zaletę, że odnosi się

bezpośrednio do niezwyklej, emblematycznej struktury utworu. W dalszych partiach tego rozdziału szerzej wyjaśnię ten koncept.

Klucz trynitarny w interpretacji *Alembiku śmierci*

Pierwsze zdanie analizowanego kazania Johna Donne'a brzmi:

“Buildings stand by the benefit of their foundations, that sustaine and support them, and of their buttresses that comprehend and embrace them and of their contignations that knit and unite them: the foundations suffer them not to sinke, the buttresses suffer them not to swerve, and the contignation and knitting suffers them not to cleave (Każda budowla stoi na mocy fundamentów, które ją podtrzymują i podpierają, na mocy przypór, które ją szepiają i opasują, oraz na mocy krzyżujących się belek, które ją wiążą i spajają. Fundamenty nie pozwalają, aby się pograżyła w ziemi. Przypory nie pozwalają, aby się zachwiała. Belki i klamry nie pozwalają, aby się rozszczepiła)”

W zdaniu tym ukryty jest jeden z dwóch dopełniających się kluczy interpretacyjnych do całego utworu: klucz trynitarny. W kazaniach pogrzebowych porównanie umierania ciała ludzkiego do procesu walenia się budowli należy do toposów zupełnie klasycznych. Donne zręcznie wykorzystał go, aby zasugerować z początku czytelnikom dobrze im znany, przewidywalny kierunek interpretacji dzieła. Zaraz potem jednak precyzuje, że chodzi o budowlę chrześcijańskiego zbawienia, co wrywa słuchaczy z utartych torów rozumowania i każe im głębiej zastanowić się nad znaczeniem trzech architektonicznych metafor, szerzej zaś — nad skondensowanym bogactwem treści wstępnego zdania *Death's Duell*, które będzie stopniowo odsłaniało się przed nimi w miarę postępów kazania.

Budowla zbawienia opiera się na trzech metaforach architektonicznych: fundamentach, przyporach i belkowaniu. Tym metaforom w *Alembiku śmierci* odpowiadają trzy różne wykładnie wersetu z psalmu 68, 20 wybranego na podstawę kazania (w mocy Boga leży wybawienie każdego od śmierci; Bóg czuwa nad umierającymi; Chrystus wybawił wszystkich wierzących po-przez własną śmierć) oraz trzy osoby Trójcy Świętej. Treść poszczególnych akapitów utworu i zgromadzone w nich obrazowanie biblijne precyzyjnie odsyła do Boga Ojca, Ducha Świętego lub Syna Bożego, przez co kaznodzieja podkreślił ciągłość opieki bożej nad człowiekiem w każdym momencie jego egzystencji: w życiu płodowym, w życiu ziemskim, podczas konania i w życiu wiecznym. Warto przy tym zwrócić uwagę, że trzy metafory architektoniczne *Alembiku śmierci*, zworniki budowli zbawienia, łączą się z osobami Trójcy Świętej i z przywoływanymi w ich kontekście fragmentami Biblii w sposób nader paradoksalny. Syn Boży i jego krzyż stanowi czytelny odpowiednik belkowania. Donne pisze jednak na wstępie, że belkowanie ma przeciwdziałać rozszczepieniu się budowli zbawienia, choć w rozwinięciu tej tezy argumentuje, że Chrystus, umierając, przeprowadzi wiernych do rajy przez morze własnej krwi, rozszczepione na wzór Morza Czerwonego, po dnie którego kroczyli Izraelici. Bóg Ojciec z kolei jest stwórcą fundamentów ziemi, ale w poświęconych mu akapitach omawianego kazania najważniejszym wydarzeniem biblijnym jest potop, a więc oczyszczenie fundamentów świata ze skazy zła przez wodną zagładę, prototyp chrztu. Natomiast Ducha Świętego, czyli przypory, Donne złączył z postacią Samsona, który popełnił samobójstwo (Sdz 16, 1–31). Uważna lektura stosownego fragmentu Księgi Sędziów przynosi wyjaśnienie zagadki. Biblijny Samson został pojmany i oślepiony przez Filistynów, ponieważ wskutek ziemskiej miłości do Dalili sprzeniewierzył się wierności Jahwe). Zginął zaś, napierając na kolumny podtrzymujące gmach domu, który pełnił funkcję świątyni

filistyńskiego bożka Dagona. Fizyczna śmierć chrześcijanina okazuje się więc obaleniem pogańskiej świątyni ciała, niesie duchowe odrodzenie i ucieczkę z niewoli materii, której sama obecność wywołuje zachwianie wiary. Zdanie otwierające *Alembik śmierci* jest jednakże tak przemyślnie ukształtowane, że spośród trzech osób Trójcy Świętej, do których nawiązuje Donne, najwięcej uwagi poświęcone zostało Chrystusowi. Jeśli bowiem głębiej przyjrzymy się niuansom treściowym, słownym grom i strukturze tego zdania, dojdziemy do wniosku, że to na Synu Bożym i jego zwycięskiej męce spoczywa zasadniczy ciężar budowy zbawienia. Opiera się ona mianowicie na przywileju (użyte w oryginale słowo „benefit” jest przede wszystkim dawnym terminem prawnym i oznacza dosłownie wyjęcie szlachcica spod normalnej jurysdykcji sądowej) wyjęcia ludzkości spod powszechnego prawa, jakim jest rozpad pośmiertny. W dalszych partiach *Death's Duell* Donne objaśnia, że tym właśnie przywilejem cieszył się tylko Jezus Chrystus. Gdy więc nastąpi koniec świata, jego męka i zmartwychwstanie spowoduje rozciągnięcie przywileju na wszystkich zbawionych. Akt ten będzie odpowiadać adopcji, przyjęciu synostwa bożego i jako taki stoi w ostrej opozycji względem narodzin z łona kobiety, ziemskiej matki, które nieuchronnie zanurzają człowieka w umieraniu i grzechu.

Klucz strukturalno-alembiczny w interpretacji *Alembiku śmierci*

Drugim kluczem interpretacyjnym do *Alembiku śmierci* jest niezwykła struktura tego utworu i wpisane w nią kody alembiczne. Ostatnie kazanie Johna Donne'a ma budowę emblematyczną czyli jest wyrafinowaną kombinacją elementu tekstualnego i graficznego. Rolę tego ostatniego pełni w nim nie tylko portret Donne'a w całunie pogrzebowym, ale długość akapitów.

Death's Duell składa się z siedmiu akapitów. Pierwszy z nich jest wprowadzeniem. Drugi, trzeci i czwarty poświęcone są Bogu Ojcu, piąty i szósty — Duchowi świętemu, siódmy — Synowi Bożemu. Jeszcze ważniejsza okazuje się ich długość: po akapicie wstępnym następują tutaj dwa duże, skontrastowane treściowo i nastrojowo bloki tekstu o następującym układzie: najpierw akapit średniej długości, po nim akapit bardzo długi o budowie trójdzielnej (ostatnia część tego akapitu ma cechy potrojenia trójki, Donne wymienia bowiem dziewięć określeń rozpadu pośmiertnego i dziewięć stadiów męki Chrystusa). Te duże bloki tekstu dzieli wąska szyjka, dwa króciutkie akapity będące zasadniczo powtórzeniem wersetu psalmowego wybranego na podstawę kazania.

Dwa wspomniane wyżej bloki tekstu odpowiadają dwom nieskończonościom ludzkiego bytowania: wieczności świata materialnego oraz wieczności życia pozagrobowego; akapity średniej długości, drugi i szósty, mówią o fazie prenatalnej tychże nieskończoności, czyli dojrzewaniu dziecka w łonie matki i agonii będącej narodzinami do życia wiecznego. Straszliwy jest kontrast, jaki dzieli u Donne'a wzniosłość odkupieńczego dzieła Chrystusa od realiów świata materialnego. Ten ostatni stanowi w omawianym kazaniu tylko smutne tło dla krótkiej egzystencji człowieka, która jest niczym innym jak przechodzeniem ze śmierci w jeszcze gorszą śmierć — człowiek bowiem jeszcze jako płód uczy się okrucieństwa ssąc krew i pozbawiony światła przygotowuje się do przyszłych dzieł ciemności, narodzony popełnia niezliczone grzechy, aż umrze, lecz nawet wtedy dotyka go śmierć trzecia, pozgonny rozpad zwłok. Jeżeli świat materialny *Alembiku śmierci* cechuje porządek ciasnoty, uwięzienia i zstępowania do grobu, to rzeczywistość zbawienia i wiecznego żywota odznacza się wyzwoleniem i ruchem ku górze, takim jak zrzucenie ciała i uniesienie duszy, Przemienienie Pańskie na Górze Tabor i wstępowanie Chrystusa na Kalwarię.

Gdy zestawimy wszystkie akapity w *Alembiku Śmierci*, oprócz wstępnego, utworzą one graficzny koncept: naczynie o dwóch komorach połączonych wąską szyjką. Z pozoru chodzi tu o klepsydre ludzkiego żywota z wąskim przesmykiem śmierci między doczesnością a wiecznością. Naprawdę jednak Donne użył tu metafory naczynia alchemicznego, alembiku, w obrębie którego zachodzi proces transmutacji metalu.

Najważniejszą metaforą alchemiczną jest opus magnum, czyli stworzenie kamienia filozoficznego: osobliwej substancji zdolnej przemieniać metale w złoto i leczyć wszelką niedoskonałość. Należy przez to rozumieć mistyczną przemianę zniszczalnej materii w nieśmiertelną formę bytu i dostąpienie przez człowieka duchowej śmierci i oświecenia. Proces ten zachodzi we wnętrzu szczelnego naczynia i liczy sobie cztery fazy, określane łacińskimi nazwami kolorów: nigredo, albedo, citrinitas i rubedo (czerń, biel, żółć i czerwień). Nigredo, fazę czarną, utożsamia się ze śmiercią i powrotem do chaotycznej materii, a także z ciemną nocą duszy lub śmiercią duchową. Wówczas to nieoczyszczony metal, czyli stworzenie wykazujące oznaki zepsucia, zostaje zabity, poddany rozkładowi i rozpuszczony w substancji zwanej rtęcią filozoficzną bądź Merkurym; chodzi tutaj o kwintesencję z pism Arystotelesa, materię pierwotną i podstawową, z której wywodzą się wszystkie metale, wszystkie rzeczy i cztery żywioły — jej obecność to podstawowy warunek zajścia alchemicznej transmutacji. W fazie nigredo, na skutek ogrzania alembiku, dusza metalu zostaje siłą oddzielona od materii i unosi się ku górze, gdzie ulega częściowemu oczyszczeniu, a następnie skrapla się na ścianie naczynia, spływa w dół i ponownie łączy się z rtęcią filozoficzną. Procedurę tę, zwaną z łacińska *solve et coagula*, alchemik powtarza wielokrotnie, zazwyczaj siedem razy, aż unoszący się duch opadnie w dół wybielającym deszczem i czarna materia przybierze śnieżną barwę, świadcząca o puryfikacji, usunięciu wszelkich skaz. Biel oznacza, że nastąpiło przejście do fazy albedo: z chaosu czarnej materii wyłonił się już kamień filozoficzny, ale nie nastąpiło w nim jeszcze pełne zjednoczenie pierwiastka duchowego i cielesnego. Na tym etapie, który kojarzy się z szarością srebra lub wczesnego świtu, dopiero co zrodzony kamień filozoficzny ma już moc przemiany metali w srebro i oznacza duchowe oczyszczenie. Dalsza sublimacja powoduje, że przybiera on barwę żółtą (*citrinitas*), a zaraz później czerwoną (*rubedo*). Moment ten, wieńczący dzieło alchemiczne, utożsamia się odpowiednio z porankiem (faza żółta) i zenitem dnia (faza czerwona). Kamień filozofów jest panaceum, czerwonym eliksirem nieśmiertelności otwierającym duszy bramy oświecenia i wiecznego życia. Stąd szkarłatna barwa jest w kontekstach alchemicznych nacechowana szczególnie wzniosłe i często kojarzy się ze zmartwychwstaniem i Eucharystią.

W utworze Donne'a dwie komory ułożonego z akapitów alembiku odpowiadają wczesnym i późnym stadium alchemicznej przemiany. Etap wczesny, którego dominantę stanowi umieranie i rozpad, nawiązuje do ludzkiego losu w świecie materialnym, a etap późny zarezerwowany jest dla Chrystusa, który nie podlega pośmiertnemu zepsuciu, lecz podejmując mękę, dokonuje dobrowolnej transmutacji samego siebie: przemienia swą krew w Eucharystię czyli kamień filozoficzny, panaceum dla wiernych. Donne nawiązuje tutaj do faktu, że klasyczne teksty alchemiczne nazywają dolną część alembiku ziemią, a górną niebem. W *Alembiku śmierci* wcześniejsze, a więc — graficznie rzecz biorąc — wyższe partie kazania odpowiadają ziemi, późniejsze zaś i niższe dla oka — niebu. Jest to zabieg celowy, ponieważ ujrzenie ich właściwego położenia i hierarchii wymaga wysiłku intelektualnego, skupienia uwagi na osobie Chrystusa Zbawiciela.

O związku struktury *Death's Duell* z konceptem przemiany alchemicznej świadczy również fakt, że Donne używa zupełnie odmiennej symboliki we wcześniejszych i w późniejszych

akapitach tej homilii, a jego wybory pod tym względem doskonale pokrywają się rozróżnieniami czynionymi przez klasyczne teksty hermetyczne. Ponadto w trzecim akapicie zamieścił nieprzetłumaczalną grę językową, która polega na tym, że przeciwstawił ciało śmierci z Listu św. Pawła do Rzymian (*body of death*), bóstwu Chrystusa (*Godhead*). Rzecz w tym, że zarówno leksem ciało, jak wyraz *head* (dosł. głowa) mogą w siedemnastowiecznej angielszczyźnie oznaczać alembik. W tym samym akapicie zmartwychwstanie opisał wyrazem „redintegration”. Jest to starsza forma współczesnego „reintegration”, ale kryje się w niej kolejna gra językowa, tym razem związana z kolorem czerwonym (ang. *red*), który ma silny podtekst alchemiczny ponieważ nawiązuje do szkarłatu kamienia filozofów. Zmartwychwstanie okazuje się zatem złączeniem zniszczalnego ciała z niepodlegającym zepsuciu Chrystusem-głową Kościoła za pomocą Eucharystycznej krwi ujętej jako czerwony eliksir nieśmiertelności.

Trzy akapity *Death's Duell* poświęcone Bogu Ojcu wskazują wyraźnie na fazę *nigredo*. Jej symbolika związana jest szczególnie z ambiwalencją wodnej topieli, która niesie zarówno zagładę, jak i ocalenie od śmierci. Dlatego właśnie Donne nawiązuje do Noego i Mojżesza, postaci biblijnych, które łączy paradoksalny stosunek do wód, gdyż obaj uniknęli śmierci dzięki oddaniu się na łaskę kipieli. Noe ocalał bowiem w arce przed nieuchronnym gniewem Boga na grzeszną ludzkość, Mojżesz zaś jako niemowlę został uratowany przed siepaczkami faraona spuszczonego na wodę w trzcinowym koszyczku; w oryginale angielskim *Alembiku śmierci* koszyczek ten również określa się mianem arki. Co więcej, tradycja ezoteryczna uznaje Noego i Mojżesza za pierwszych alchemików, a Noemu przypisuje nawet ocalenie z czasów przedpotopowych wiedzy tajemnej w postaci tak zwanej Szmaragdowej tablicy. Dla Donne'a w *Alembiku śmierci* przejście Izraelitów przez Morze Czerwone jest czymś więcej niż tylko paschalną prefiguracją przeprowadzenia zbawionych do raju przez morze krwi, którą miał wylać Chrystus. Kontrast między symbolem wody a szkarłatem krwi jest tu równocześnie nawiązaniem do faktu, że alchemicy łączyli tę pierwszą z wczesnymi, a ten ostatni z zaawansowanymi stadiami transmutacji metalu. Akapit szósty *Alembiku śmierci*, gdzie mowa o Duchu Świętym, opisuje krótkie stadium pośrednie, gdy dusza metalu uwalnia się z oków materii i wznosi ku górze w celu oczyszczenia. Właściwa część górna, poświęcona Synowi Bożemu, mieści fazy *albedo*, *citrinitas* oraz *rubedo*, które symbolika hermetyczna tradycyjnie umieszcza albo w ogrodzie albo na dwóch szczytach górskich — stąd u Donne'a Góra akapit siódmy skupia się na wydarzeniach z Góry Tabor i Golgoty.

Męka Pańska jest w *Alembiku śmierci* aktem miłosierdzia Boga-człowieka wobec ludzi, zupełnie dobrowolnym poddaniem samego siebie alchemicznej transmutacji. Efektem ofiary Chrystusa-alchemika będzie zbawienie, czyli rozciągnięcie na całą odkupioną ludzkość przywileju niepodlegania zepsuciu pośmiertnemu. Pasja Jezusa odbywa się w *Alembiku śmierci* według zaleceń ezoterycznych traktatów. Syn Boży w noc poprzedzającą mękę przygotowuje się duchowo do podjęcia alchemicznego *opus magnum* przez kontemplację, umartwienie i odosobnienie. Wydarzenia Wielkiego Piątku są już samym wielkim eksperymentem i czynną transmutacją. Jezus, umierając, łamie porządek natury, przeobraża się w kamień filozoficzny i w samym zenicie dnia (faza *rubedo*) zawisa na krzyżu, dając wiernym do ssania swoją krew, czerwony eliksir życia. Czynność ssania brzmi dosadnie, ale w kontekście omawianego utworu ma głęboki sens, ponieważ stanowi silny kontrast wobec fragmentu drugiego akapitu, w którym płód ludzki ssie krew matki, ucząc się okrucieństwa, i pozbawiony jest światła. Wierni, dzieci ziemskich rodziców, stają się tym samym dziećmi nieśmiertelnego i miłosiernego Boga. We wspomnianym drugim akapicie mowa jest także o niebezpieczeństwie poronienia. To bardzo ważny *passus* w strukturze całego dzieła (często traktowany jako fragment autobiograficzny, ponieważ ukochana żona Donne'a zmarła właśnie

w ten sposób). Otóż w symbolice alchemicznej poronienie oznacza transmutację, która się nie powiodła z powodu tego, że alchemik usiłował zanadto przyspieszyć cały jej proces. A zatem narodziny z ziemskiej matki i całe żałośnie krótkie, niemal dychawiczne życie doczesne człowieka jest tu skontrastowane z narodzinami z mężczyzny, z Chrystusa. Te dwa momenty, dwie całkiem odmienne transmutacje, stanowią strukturalną klamrę *Death's Duell*.

Tekst ostatniego kazania Donne'a jest tak ukształtowany, że w momencie zawisnięcia Jezusa na krzyżu zastyga czas, a zaczyna się wieczysta kontemplacja Eucharystii, pokrewna statyczności świętych ikon Opłakiwania. I dopiero w tej perspektywie odsłania się pełna analogia między funkcją osób Trójcy Świętej, tak jak ją widział Donne, a procesem alchemicznej transmutacji: mistyczna droga duszy od świata materialnego (Bóg Ojciec) przez wyzwolenie się z więzów ciała i uniesienie ku górze (Duch Święty) do oczyszczenia i zmartwychwstania (Syn Boży) przebiega w każdym momencie pod opieką trójjedynego Boga-alchemika i na tym zasadza się pewność zbawienia. Dwie części tytułowego alembiku — głowa, czyli Chrystus, oraz ciało, czyli odkupiona ludzkość — zostaną w tej perspektywie połączone w jeden mistyczny Kościół triumfujący.

Czerwony eliksir w traktatach alchemicznych określa się łacińskim mianem *balsamum*. Donne nadaje temu pojęciu wymiar zbawczy: cały jego *Alembik śmierci* nawiązuje do namaszczenia wiernych na życie wieczne — perykopy biblijne z tym związane to przede wszystkim fragment Księgi Wyjścia o pomazaniu drzwi krwią paschalnego baranka, wszelkie wersety eucharystyczne z Ewangelii oraz werset czternasty piętego rozdziału listu św. Jakuba mówiący o obrzędzie namaszczenia chorych. Okazuje się przy tym, że werset dwudziesty psalmu 68., który Donne wybrał na podstawę swego kazania — „He, that is our God, is a God of salvation and unto God the Lord belong the issues from Death” (Bóg nasz jest bogiem zbawiania i w ręku Pana Boga są wyjścia ze śmierci) — sam w sobie jest osią konceptu i nieprzetłumaczalną grą językową, ponieważ angielskie słowo *salvation* ewidentnie zostało przez kaznodzieję skojarzone z niespokrewnionym etymologicznie wyrazem *salve* oznaczającym balsam na rany lub chroniący przed zepsuciem. Proces zbawczy jest więc tutaj formą zabalsamowania na życie wieczne, za której pośrednictwem objawia się nieskończona miłość Trójcy Świętej do człowieka i nadrzędna rola Chrystusa w ocaleniu wiernych od śmierci. Właśnie do tak rozumianego zabalsamowania nawiązuje niezwykle portret Donne'a umieszczony na frontyspisie pierwszego wydania *Death's Duell*. Współ z pierścionkami pożegnalnymi z heliotropem oraz tekstem kazania tworzy on całościowy, głęboko przemyślany koncept, za pomocą którego poeta chciał narzucić pustemu faktowi swojej śmierci całkowicie własną – i przez to nieśmiertelną – interpretację.

Piotr Plichta

Dalsza lektura

Więcej informacji na temat biografii Donne'a, innych jego utworów prozatorskich, ich tłumaczeń na języki obce oraz specyficznych trudności w ich tłumaczeniu znaleźć można w tekście mojej pracy doktorskiej, dostępnej na stronie internetowej:

<https://sbc.org.pl/Content/174297/doktorat3588.pdf>



**FUNDACJA
ALBEDO**

**KUPUJEMY SPECJALISTYCZNE KSIĄŻKI
DLA POLSKICH BIBLIOTEK**

Drogi Czytelniku, dokonując wpłaty na cele statutowe Fundacji umożliwiasz zakup do polskich bibliotek nowych książek. Ostateczną listę zamówionych przez nas pozycji współtworzą studenci i pracownicy naukowci. Kupujemy książki obcojęzyczne, najczęściej specjalistyczne, drogie i trudno dostępne w bibliotekach. Dzięki temu wielu studentów i pracowników naukowych mogło napisać ciekawsze prace dyplomowe i poszerzyć swoje horyzonty.

I ty możesz skorzystać z książek, które już przekazaliśmy bibliotekom. Ich aktualną listę i lokalizację znajdziesz na stronie www.fundacjaalbedo.pl w zakładce „przekazane książki”.

Nawet drobne datki bardzo pomagają nam w naszej misji.

Dziękujemy za każdą przekazaną nam złotówkę!